

Ukraiński Kościół Prawosławny wobec rewolucji i wojny

Tadeusz A. Olszański

5 lipca w wieku 79 lat zmarł metropolita kijowski i całej Ukrainy Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (UPC) Wołodimir (imię świeckie Wiktor Sabodan), zwierzchnik tego Kościoła, uznającego honorowy prymat Patriarchatu Moskiewskiego. Zastąpił go liczący 70 lat metropolita Onufry (imię świeckie Orest Berezowski). Wybór tego przedstawiciela nurtu umiarkowanego, dalekiego od polityki, zapowiada kontynuację w najbliższych latach dotychczasowej polityki UPC: umacniania jej niezależności bez kwestionowania kanonicznych związków z Moskwą. Zadaniem metropolity Onufrego jest raczej przeczekanie trudnych czasów niż prowadzenie aktywnej polityki.

Wydarzenia polityczne ostatniego roku zdecydowanie osłabiły w społeczeństwie ukraińskim – wiernych UPC nie wyłączając – postawy i sympatie prorosyjskie, z drugiej jednak strony przyniosły wzrost radykalizmu środowisk zdecydowanie prorosyjskich. Hierarchia Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego zachowywała wobec tych wydarzeń dystans, co wiązało się zarówno z brakiem jedności w tej sprawie, jak i kryzysem przywództwa, uwarunkowanym chorobą metropolity Wołodimyra. Głównym problemem Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego jest dziś konieczność z jednej strony wyjścia naprzeciw oczekiwaniom patriotycznie nastawionych wiernych (głównie młodszego pokolenia) bez jednoczesnego zrażenia licznych wiernych nastawionych prorosyjsko, z drugiej zaś dalszego ignorowania Patriarchatu Kijowskiego oraz zachowywania związków z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. W związku z tym można oczekiwać, że UPC będzie nadal unikać zajęcia jasnego stanowiska w obecnym konflikcie, koncentrując się na działalności charytatywnej.

Ukraiński Kościół Prawosławny – podstawowe informacje

Ukraińskie prawosławie od początku lat dziewięćdziesiątych jest podzielone na dwa główne odłamy: pozostający w jedności z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym (RPC) i uznawany przez pozostałe Kościoły prawosławne Ukraiński Kościół Prawosławny oraz samodzielny, nieuznawany przez wspólnotę prawosławną Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego. Ten drugi stoi jednoznacznie na pozycjach patriotycznych (niekiedy nacjonalistycznych) oraz

antyrosyjskich, często otwarcie angażując się w politykę. Natomiast pierwszy, często wzmiankowany z dodatkiem „Patriarchatu Moskiewskiego” (przez przeciwników) lub dookreślany jako „Kościół kanoniczny” (przez zwolenników) nieczęsto i ostrożnie wypowiada się na tematy polityczne, popiera państwo ukraińskie, dystansuje się od nacjonalizmu i postaw antyrosyjskich. W Kościele tym rywalizują dwie frakcje – optująca za ponownym zacieśnieniem związków z Moskwą (aż do powrotu do statusu egzarchatu patriarszego) oraz dążąca do osiągnięcia pełnej samodzielności kanonicznej (autokefalii).

Ukraiński Kościół Prawosławny jako jedyny uznawany jest za kanonicznie prawomocny przez światową wspólnotę prawosławną. Oznacza to m.in., że tylko sakramenty udzielane przez jego kapłanów są uznawane za ważne przez pozostałe partykularne Kościoły prawosławne oraz inne Kościoły, prowadzące dialog ekumeniczny. Do roku 1990 Kościół ten stanowił egzarchat patriarszy, mając pewną samodzielność w ramach Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Od tego czasu jest w pełni samodzielnym Kościołem w ramach RCP. Na jego czele stoi metropolita Kijowa i całej Ukrainy, wybierany samodzielnie przez biskupów Ukrainy, następnie zaś błogosławiony przez patriarchę Moskwy i całej Rusi. Metropolita Kijowa jest członkiem Świętego Synodu RCP, zajmując w nim pierwsze miejsce po patriarche Moskwy, co utrudnia ewentualne działania patriarchy przeciw UPC.

Onufry jest „człowiekiem środka”, będzie dążył do pojednania, ale nie do zjednoczenia ukraińskiego prawosławia. Nie ma dokonywać zmian, ale przeczekać trudny dla Kościoła prawosławnego okres.

Według własnych danych¹ UPC liczyła na początku 2013 roku 51 eparchii (diecezji), 11 393 parafie, 291 klasztorów i 18 uczelni, w tym 4 o statusie akademickim (jest więc niezależna od diecezji rosyjskich pod tym względem). Biskupów było 73, kapłanów 10 187, mnichów i mniszek 3632. Struktury UPC wydają 82 gazety, 40 czasopism, prowadzą 18 programów radiowych, 40 telewizyjnych i 349 stron internetowych. Liczba wiernych jest oceniana na 6–9 mln², brak jednak wiarygodnych danych (podobnie jak danych o liczbie wiernych in-

nych wyznań na Ukrainie). UCP ma struktury i wiernych w całym kraju, przede wszystkim w obwodach południowych i wschodnich, a także centralnych. W obwodach zachodnich dominują wyznania „narodowe”: Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (ten mający też znaczące wpływy w obwodach centralnych) oraz Ukraiński Kościół Greckokatolicki. UCP ma więc zdecydowaną przewagę potencjału organizacyjnego nad swym głównym konkurentem, Patriarchatem Kijowskim (który ma 29 eparchii, ok. 40 tys. parafii i 40 biskupów, wiarygodnych danych o liczbie kapłanów i wiernych brak). Stanowi też istotną część potencjału RCP, która liczy łącznie 247 eparchii, ok. 31 tys. parafii, 345 biskupów i 29 tys. kapłanów.

W Ukraińskim Kościele Prawosławnym rywalizują dwie tendencje: do uzyskania autokefalii (pełnej niezależności kanonicznej od Moskwy) oraz do ponownego zacieśniania więzów z Patriarchatem Moskwy. W pierwszym skrzydle dominują młodszy wiekiem hierarchowie, w drugim – członkowie starszego pokolenia. Obok nich istnieje silne stronnictwo, opowiadające się za zachowaniem *status quo*, na czele którego stał metropolita Wołodymyr i do którego należy nowy metropolita Onufry. Na czele frakcji „autokefalicznej”, czy też „proukraińskiej”, stoją metropolita czerkaski Sofroniusz (imię świeckie Dmytro Dmytruk, ur. 1940) oraz jeden z najbliższych współpracowników zmarłego metropolity Wołodymyra, metropolita perejaślawsko-chmielnicki i wyszniewski Aleksander (imię świeckie Ołeksandr Drabyńko, ur. 1977). Frakcji promoskiewskiej przewodzą metropolita odeski i izmailski Agatangel (imię świeckie Ołeksij Sawwyn, ur. 1938) i metropolita doniecki i mariupolski Hilarion (imię świeckie Dmytro Szukało, ur. 1951).

Zmiana zwierzchnika Kościoła

Śmierć metropolity Wołodymyra nie była zaskoczeniem – od ponad dwóch lat ciężko chorował, a od lutego 2014 roku nie kierował sprawami

¹ Доклад митрополита Киевского и всея Украины Владимира на Архиерейском Соборе Русской Православной Церкви, www.patriarchia.ru/db/print/2772214.html; dostęp 10.09.2014.

² Por. Katarzyna Jarzyńska, Ukraińska gra patriarchy Cyryla, *Komentarz OSW*, nr 144, 14.08.2014.

Kościółu nawet formalnie; zastąpił go metropolita czerniowiecki i bukowiński Onufry z tytułem „strażnika tronu” (namiestnik, *locum tenens*). On też został 13 sierpnia wybrany na metropolitę kijowskiego i całej Ukrainy. Nowego metropolitę wybrano bardzo szybko, w pierwszym możliwym terminie (po upływie 40 dni ścisłej żałoby), choć statut UCP daje na to trzy miesiące. Oznacza to, że układ sił był jasny, a kandydatura metropolity Onufrego była wstępnie zaakceptowana przez patriarchę Moskwy i całej Rusi Cyryła. Wybór nie był jednak jednomyślny: kandydaturę Onufrego w tajnym głosowaniu poparło 48 z 74 biskupów. Tego samego dnia patriarcha Cyryl udzielił mu błogosławieństwa, zatwierdzając w ten sposób decyzję ukraińskich biskupów. Wybór sędziwego metropolity Onufrego był oczekiwany. Wskazany przez metropolitę Wołodymyra na następcę, cieszący się poważaniem jako mnich i duszpasterz, jest on „człowiekiem środka”, nie należy ani do frakcji „kijowskiej”, ani „moskiewskiej” w UPC. Można się spodziewać, że będzie dążył do pojednania, choć nie do zjednoczenia ukraińskiego prawosławia. Podobnie jak poprzednik jest on skupiony na duchowym aspekcie działalności Kościoła, wolny od ambicji politycznych i stroniący od zabierania głosu w sprawach politycznych. Metropolita Onufry ma być zwierzchnikiem przejściowym. Nie ma dokonywać radykalnych zmian, ale przeczeć trudny dla Kościoła prawosławnego okres, a także wprowadzić ukraińskie prawosławie na Sobór Powszechny w 2016 roku.

Jak donoszą media³, oprócz Onufrego poważnie rozważano kandydaturę metropolity boryspolskiego i browarskiego Antoniusza (imię świeckie Iwan Pakanycz, ur. 1967) oraz arcybiskupa winnickiego i mohylowsko-podolskiego Symeona (imię świeckie Wołodymyr Szostacki, ur. 1962). Ta druga kandydatura wydaje się mało prawdopodobna – ten prowincjonalny hierarcha nie jest członkiem Synodu UPC ani nawet metropolitą, zaś pogląd, że prezydent Petro Poroszenko ży-

czył sobie wyboru Symeona, wydaje się czystą spekulacją. Poroszenko, który już parokrotnie brał udział w soborach UPC jako przedstawiciel laikatu, w obecnej sytuacji potrzebuje na czele Kościoła hierarchy cieszącego się niepodważalnym autorytetem, a nie człowieka nowego i niedoświadczonego. Poważnym kandydatem był natomiast metropolita Antoniusz, od roku 2012 pierwszy wikariusz metropolii kijowskiej i „kierujący sprawami UPC”. Należy on do frakcji promoskiewskiej, a jego kandydatura była promowana przez metropolitów Agatangela i Hilariona. Wobec zaawansowanego wieku nowego metropolity najprawdopodobniej zachowa on oba stanowiska oraz dotychczasowe wpływy.

Duża część duchowieństwa Donbasu mniej lub bardziej otwarcie poparła separatystów. Pozostała część UPC powstrzymywała się od wyraźnego poparcia jednej strony, koncentrując się na pomocy charytatywnej.

Niewykluczone, że decyzja o zwołaniu soboru biskupów była zakulisowo konsultowana z Poroszenką, podobnie jak kandydatura metropolity Onufrego (takie uzgodnienia należą do tradycji Kościoła prawosławnego jako część „symfonii” Kościół – państwo). Prezydent Ukrainy nie wziął wprawdzie udziału w intronizacji nowego zwierzchnika UPC, ale przyjął go już dzień po niej, 18 czerwca.

Cerkiew wobec nowej sytuacji na Ukrainie

Zainicjowana protestami na Majdanie Rewolucja Godności była zaskoczeniem i wyzwaniem dla UPC. Kościół, ściśle związany z reżimem Janukowycza (który wręcz demonstrował pobożność), wrogi europejskiemu liberalizmowi obyczajowemu i niechętny zbliżaniu Ukrainy do struktur zachodnich nie mógł przyłączyć się do ruchu patriotyczno-liberalnej młodzieży. Gdy zaś w ostatnich dniach listopada Patriarchat Kijowski udzielił niemal oficjalnego wsparcia Maj-

³ Пор. пр. Екатерина Шеткина, На месте - стой!, *Зеркало недели*, 15.08.2014.

danowi – UPC nie mogła go wesprzeć właśnie z tego powodu. W ten sposób nieoczekiwanie silny modlitewny aspekt Majdanu pozostał domeną kapłanów greckokatolickich i patriarchalistów (a także księży rzymskokatolickich), mimo że wierni UPC także byli liczni wśród protestujących. Kapłani kanonicznego Kościoła pojawiali się tam wprawdzie, ale pozostawali na dalszym planie. Metropolita odeski Agatangel otwarcie potępił Euromajdan, podobnie krytykował go metropolita Hilarion. Jednak podczas starć w styczniu i lutym wpływ kapłanów UPC na żołnierzy Wojsk Wewnętrznych i innych służb siłowych parokrotnie przyczynił się do ograniczenia rozlewu krwi.

Ukraiński Kościół Prawosławny przeżywał w tym czasie kryzys przywództwa. Śmiertelnie chory metropolita Wołodymyr nie był w stanie pełnić swych obowiązków, frakcja „promoskiewska”

Antyrosyjski zwrot znacznej części wiernych UPC prawdopodobnie okaże się trwały. Dla dużej części wiernych „kanoniczność” Kościoła ma niewielkie znaczenie w porównaniu z jego orientacją narodowo-polityczną.

(i projanukowyczońska) była sparaliżowana po nieudanej próbie przejęcia władzy nad Kościołem przez metropolitę Agatangela w 2013 roku, zaś frakcja „prokijowska” obawiała się oskarżenia o „spiskowanie” z Patriarchatem Kijowskim. Wobec konieczności przywrócenia Kościołowi pełnoprawnego przywództwa zdecydowano się na wybór „strażnika tronu”. Został nim metropolita Onufry, kandydat kompromisowy, daleki od polityki.

Sytuacja zmieniła się po aneksji Krymu przez Federację Rosyjską, a następnie wybuchu wojny we wschodnich obwodach. Hierarchowie UPC nie chcieli zgodzić się na uszczuplenie swego „terytorium kanonicznego”, nie mogli też pozostać obojętni na gwałtowny wzrost nastrojów patriotycznych i fiasko tzw. rosyjskiej wiosny

w marcu–kwietniu. Sytuację metropolii kijowskiej ułatwiło to, że Patriarchat Moskiewski nie podjął dotychczas działań zmierzających do odłączenia od niej eparchii krymskich (dżankowskiej, teodozyjskiej i symferopolskiej)⁴. Niezależnie od trudności kanonicznej takiego przedsięwzięcia zwierzchnictwo RPC musi zdawać sobie sprawę, że taki krok spowodowałby otwarty rozłam w UPC.

Duża część duchowieństwa Donbasu mniej lub bardziej otwarcie poparła separatystów, odprawiając dla nich specjalne nabożeństwa i wspierając propagandowo, m.in. powielając groźby o „banderowsko-uniackim⁵ zagrożeniu”, „amerykańskiej agresji” etc., które umacniały poparcie dla rebelii wśród części ludności cywilnej. Zdarzały się też przypadki odmowy udziału kapłanów w pogrzebach poległych żołnierzy ukraińskich. Pozostała część UPC powstrzymywała się od wyraźnego poparcia jednej lub drugiej strony, koncentrując się na pomocy charytatywnej, zwłaszcza dla uchodźców. Kapłani UPC są kapelanami w ukraińskich siłach zbrojnych, prawdopodobnie też w niektórych ochotniczych batalionach (wśród ich członków, o ile można to określić, przeważają wierni Patriarchatu Kijowskiego, a w niektórych – grekokatolicy, jednak wierni UPC też są w nich licznie reprezentowani).

Metropolita Onufry, który nigdy nie krył negatywnego stosunku do integracji europejskiej, zarówno przed, jak i po objęciu metropolii kijowskiej wypowiadał się w tej sprawie bardzo ostrożnie, zasłaniając się apolitycznością Kościoła, kładąc nacisk na konieczność powstrzymania rozlewu krwi i unikając opowiedzenia się po jednej ze stron. Jednak w wystosowanym 13 sierpnia przez „elekcyjny” sobór „Postaniu do duchowieństwa, mnichów i wszystkich wiernych” znalazło się stwierdzenie, że UPC „popiera suwerenność państwową i integralność terytorialną Ukrainy” oraz określenie „Jedna, Soborna Ukra-

⁴ Na temat postawy RCP wobec tych wydarzeń zob.: Katarzyna Jarzyńska, *op. cit.*

⁵ Tj. greckokatolickim.

ina” (określenie „sobornyj” w tym kontekście należało dotychczas do retoryki nacjonalistów)⁶. Żaden z biskupów nie śmiał otwarcie poprzeć rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Rosyjska reakcja na Rewolucję Godności (prowokowanie „rosyjskiej wiosny”, potem poparcie rebelii w Donbasie, wreszcie otwarta agresja) wywołały na Ukrainie gwałtowny wzrost nastrojów antyrosyjskich w większości środowisk, wiernych i kleru UPC nie wykluczając. Wielu wiernych przechodziło do Patriarchatu Kijowskiego, wiadomo też o co najmniej dwóch parafiach, które zmieniły podporządkowanie (w zgodzie z ukraińskim prawem, wciąż uznającym podmiotowość prawną gmin religijnych, a nie organizacji kościelnych), część kapłanów błogosławiła i wspierała ochotnicze bataliony. W niektórych cerkwiach przestano wymieniać w liturgii imię patriarchy Moskwy (pierwsze tego rodzaju przypadki miały miejsce jeszcze zimą). Musiały być to przypadki dość liczne, a presja wiernych – silna, skoro metropolita czerkaski i kaniowski Sofroniusz dał kapłanom swej eparchii wolną rękę⁷.

Antyrosyjski zwrot znacznej części wiernych UPC, a w jeszcze większym stopniu – bardzo licznej grupy określającej się jako prawosławni, ale nie związani z żadnym Kościołem (i na ogół niepraktykujących) prawdopodobnie okaże się trwały. Dla dużej części wiernych „kanoniczność” Kościoła ma niewielkie znaczenie w porównaniu z jego orientacją narodowo-polityczną. Najwięcej zyska więc Patriarchat Kijowski, a groźba masowego odpływu do niego wiernych i kleru parafialnego będzie popychała UPC do wyraźniejszego identyfikowania się z państwem i narodem ukraińskim.

Nie można jednak oczekiwać, by Ukraiński Kościół Prawosławny jednoznacznie poparł prozachodnią politykę Kijowa i twardą politykę

wobec separatyzmu i Rosji. Nie tylko dlatego, że czyni tak Patriarchat Kijowski, od którego UPC musi się wyrazić różnić, ale i dlatego, że znaczna część wiernych obwodów wschodnich sprzeciwia się polityce Kijowa, a nawet – otwarcie popiera separatyzm (są to głównie członkowie starszego pokolenia, ale wśród rosyjskich nacjonalistów Donbasu, demonstrujących wierność moskiewskiemu prawostawiu, nie brak i młodzieży⁸). Ich także UPC nie może zlekceważyć, podobnie jak sympatii dla idei Rosyjskiego świata („Russkij mir”) wśród kapłanów i biskupów, zwłaszcza starszego pokolenia. Wreszcie nawet patriotycznie nastawieni prawosławni mają na ogół co najmniej krytyczny stosunek do wprowadzania na Ukrainie „wartości zachodnich”, kojarzonych nie tylko z „nowinkami obyczajowymi”, ale też z katolicyzmem jako siłą obcą i groźną dla tożsamości ukraińskiej.

Coraz liczniejsza część wiernych to ludzie, którzy dorosli w niepodległej Ukrainie, wykształceni w duchu szkolnego, państwowego patriotyzmu. W ten sposób wychowani są już też młodzi kapłani.

Doraźnie napięcie między obu orientacjami pogłębiają incydenty, do jakich dochodziło w związku z rozwijającym się konfliktem. Nie ma wprawdzie podstaw, by za przedstawicielami Patriarchatu Moskiewskiego mówić o nich jako o wojnie religijnej, jednak co najmniej jeden kapłan UPC został zabity (jeszcze w maju)⁹, a kilka cerkwi – ostrzelanych; incydentów mniejszej wagi było znacznie więcej. Z drugiej strony tzw. Doniecka Republika Ludowa zapisała w konstytucji, że na jej terenie oficjalny status ma jedynie UPC, a na terenach samozwańczych

⁶ КИЇВ. Послання Собору Єпископів УПЦ до духовенства, чернецтва та усіх вірних Української Православної Церкви, <http://pravoslavnye.org.ua>, dostęp 10.09.2014.

⁷ Митрополит УПЦ МП Софроній: Бути у єдиній церкві в Україні. Чому б ні?, <http://glavcom.ua/articles/22204.html>, dostęp 8.09.2014.

⁸ Jedna ze zbrojnych formacji separatystów nosi nazwę Rosyjskiej Armii Prawosławnej.

⁹ Por. raport RISI z sierpnia 2014 roku; <http://www.riss.ru/analitika/3460-proyavleniya-religioznoj-neterpimosti-v-otnoshenii-ukrainskoj-pravoslavnoj-tserkvi-moskovskogo-patriarkhata#.VBrPNVa9-Y>, dostęp 18.09.2014.

„republik” oraz na Krymie liczne były szykany i ataki na kapłanów i świątynie Patriarchatu Kijowskiego, a także innych wyznań (tu prawdopodobnie doszło do zabójstwa kilku duchownych ewangelickich)¹⁰.

Perspektywy

W społeczeństwie Ukrainy, w tym wśród wiernych Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego rośnie znaczenie podziału pokoleniowego. Coraz liczniejsza część wiernych to ludzie, którzy dorosli w niepodległej Ukrainie, wykształceni w duchu szkolnego, państwowego patriotyzmu, akcentującego jedność i niepodzielność kraju i „odwieczną” walkę Ukrainy o niepodległość, ale akceptującego wieloetniczność społeczeństwa ukraińskiego. W ten sposób wychowani są już też młodzi kapłani.

Ukraiński Kościół Prawosławny jest uważany za „prorosyjski” przede wszystkim dlatego, że zachowuje kanoniczną (religijną) więź z patriarchą moskiewskim i można się zgodzić (bo wiarygodnych danych na ten temat brak), że większość jego wiernych starszego pokolenia to Rosjanie i Ukraińcy nastawieni prosowiecko/prorosyjsko. Jednak i wśród nich istotną część stanowią ludzie o poglądach patriotycznych (choć nie nacjonalistycznych), dla których niepodważalna prawomocność kanoniczna (w tym ważność sakramentów) UPC jest istotniejsza od orientacji politycznej jej hierarchów. Do aktywnych członków laikatu tego Kościoła należy prezydent Petro Poroszenko.

Natomiast młodsze pokolenie także „kanonicznych” prawosławnych jest już mentalnie ukraińskie i oczekuje, że Kościół stanie po ich stronie, więc też po stronie państwa. Stawia to hierarchię w trudnej sytuacji: z jednej strony mają do czynienia z pokoleniowym rozdzieleniem wśród wiernych, z drugiej – z wyzwaniem, jakim jest

prawosławny Patriarchat Kijowski, coraz wyraźniej skłaniający się ku nacjonalizmowi. Nie może więc posunąć się za daleko ani w kierunku „prorosyjskim” (czego oczekują wierni starszego pokolenia), ani „proukraińskim”. Z jednej strony nie może odwrócić się od licznych wiernych, którzy brali udział w protestach na Majdanie, a dziś walczą w szeregach ochotniczych batalionów i sił zbrojnych, z drugiej strony nie może sobie pozwolić na wspólne z „patriarchalistami” święcenie pomników Niebiańskiej Sotni i podobne działania. Nie może odwrócić się też od wiernych przekonanych, że ich kraj padł ofiarą „faszystowsko-amerykańskiej agresji”.

Polaryzacja, będąca wynikiem toczącego się konfliktu, raczej obniża, niż zwiększa szanse na zjednoczenie ukraińskiego prawosławia w jednej strukturze kościelnej. Nie tylko ze względu na trudność pojednania obu stron tego konfliktu, które może być osiągalne dopiero w skali pokolenia. Także ze względu na to, że na takie zjednoczenie w przeszłości zanadto nalegały władze świeckie (zwłaszcza prezydenci Leonid Krawczuk i Wiktor Juszczenko), jak i dlatego, że o ile UPC oczekuje zjednoczenia innych Kościołów z *nim* (czyli „powrotu odłączonych”), Patriarchat Kijowski i mający mniejsze znaczenie Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny oczekują zjednoczenia wszystkich ze *sobą*. Wreszcie przeszkodą jest osoba patriarchy kijowskiego Filareta (imię świeckie Mychajło Denysenko, ur. 1929), który w 1997 roku został wyklęty przez sobór Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (na wniosek metropolity Wołodymyra), więc jakkolwiek dialog z nim jest wykluczony. W 2013 roku biskupi Patriarchatu Kijowskiego postanowili jednak, że po śmierci patriarchy Filareta nowy patriarcha nie zostanie obrany do czasu zjednoczenia ukraińskiego prawosławia, co otwiera drogę do wznowienia dialogu, być może podczas Soboru Powszechnego Kościoła Wschodniego.

¹⁰ Рог. Лист Патріарха Київського Філарета до Вселенського Патріарха Варфоломія з 24 sierpnia 2014 roku, <http://www.cerkva.info/uk/patrposlannia/5375-lyst-patr-bartholomew.html>, dostęp 2.09.2014.

Biogramy

Metropolita kijowski i całej Ukrainy **Onufry**, urodził się jako Orest Berezowski 5 listopada 1944 roku w Korytnem (obwód czerniowiecki) w rodzinie kapłańskiej pochodzenia szlacheckiego (Berezowscy herbu Sas). W 1966 roku przerwał studia techniczne w Czerniowcach i wstąpił do Moskiewskiego Seminarium Duchownego. W 1971 roku przyjął stan mniszy, rok później święcenia kapłańskie. W 1988 roku ukończył Moskiewską Akademię Duchowną. Pracę duszpasterską rozpoczął w Moskwie, później był w Ławrze Troicko-Siergiejewskiej („stolicy” rosyjskiego prawosławia), a w latach 1988–1990 przełożonym Ławry Poczajowskiej. W 1990 roku przyjął sakrę biskupią i został biskupem czerniowieckim i bukowińskim; dziesięć lat później został podniesiony do rangi metropolity, a w 2007 roku został głową Sądu Cerkiewnego UPC. Od 1994 roku jest stałym członkiem Synodu UPC.

W latach 1990–1992 był czołowym przedstawicielem grupy biskupów, którzy przeciwstawiali się autokefalii UPC, a zwłaszcza ambicjom metropolity Filareta (późniejszego samozwańczego patriarchy kijowskiego), przyczynił się do usunięcia go z metropolii. W swej działalności biskupiej przeciwstawiał się też ambicjom Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego, dążącego do odnowienia zwierzchności nad północną Bukowiną. Nie był osobą publiczną, nie wypowiadał się na tematy polityczne (nie ma więc doświadczenia politycznego, nawet wewnątrzkościelnego), jest natomiast powszechnie szanowany jako wzór życia mniszego i kapłańskiego.

Metropolita boryspolski i pierwszy wikariusz metropolii kijowskiej **Antoniusz**, urodził się jako Iwan Pakanycz 25 sierpnia 1967 roku w Czumałewie (obwód zakarpacki) w rodzinie chłopskiej. Już jako licealista był subdiakonem prawosławnych biskupów Mukaczewa. Po służbie wojskowej wstąpił do Moskiewskiego Seminarium Duchownego, które ukończył w 1992 roku. Dwa lata później przyjął stan mniszy i święcenia kapłańskie, w 1995 roku ukończył Moskiewską Akademię Duchowną, następnie był jej wykładowcą i pomocnikiem rektora.

W 2002 roku na własną prośbę został przeniesiony na Ukrainę, kierował kancelarią metropolii kijowskiej, a w 2006 roku przyjął sakrę biskupią i został biskupem boryspolskim – wikariuszem metropolii kijowskiej. Dwa lata później został arcybiskupem, w 2013 roku metropolitą i pierwszym wikariuszem metropolii kijowskiej. Był m.in. rektorem Kijowskiej Akademii Duchownej. W lutym 2012 roku został mianowany szefem Wydziału Zagranicznych Kontaktów Kościelnych UPC, zastępując na tym stanowisku sekretarza metropolity Wołodymyra, arcybiskupa Aleksandra. Był to element intrygi metropolity odeskiego Agatangela; gdy ta się nie powiodła, Antoniusz musiał w maju 2012 roku zrezygnować z tego stanowiska, został jednak stałym członkiem Synodu oraz „kierującym sprawami UPC”, *sui generis* premierem swego Kościoła.

Metropolita perejaśławsko-chmielnicki i wyszniewski, wikariusz metropolii kijowskiej **Aleksander**, urodził się jako Ołeksandr Drabynko 18 marca 1977 roku w Korcu (obwód rówieński) w rodzinie urzędniczej. Po ukończeniu szkoły średniej studiował w Moskiewskim Seminarium Duchownym i Kijowskiej Akademii Duchownej, którą ukończył w 2002 roku, następnie – wciąż jako świecki – prowadził autoryzowany przez UPC program religijny w jednej z telewizji.

W 2006 roku przyjął święcenia kapłańskie i stan mniszy i został osobistym sekretarzem metropolity Wołodymyra. Prowadził też główne projekty medialne UPC. Sakrę biskupią przyjął w 2007 roku, trzy lata później został arcybiskupem; był wówczas poważnym kandydatem na urząd „kierującego sprawami UPC”. W latach 2011–2012 przewodniczący tymczasowej komisji zarządzającej eparchią kijowską i odpowiedzialny za leczenie metropolity Wołodymyra. Po konflikcie z metropolitą Agatangelem stracił stanowiska i został usunięty ze składu Synodu (do którego wszedł w 2011 roku), od tego czasu pozostaje w cieniu. Jest jednym z liderów proukraińskiego skrzydła w UPC, choć nie uważa uzyskania autokefalii za zadanie pierwszoplanowe. Najmłodszy spośród czołowych biskupów UPC.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl